

Ukraina: zastępcza wojna Rosji z USA

15 kwietnia 2022

Obserwujemy zachowanie Putina i jego neurotyczne poczucie zagrożenia, wprost obsesyjną niemożliwość graniczenia z niezależnymi od Rosji państwami. To Katarzyna Wielka powiedziała, że Rosja może potęgnić i rozkwiąć tylko przez podbój sąsiadów. Pamiętamy, że Putin jest tym facetem, który nie tak dawno w przemówieniu w izraelskim Yad Vashem oskarżył Polskę o rozpoczęcie II wojny światowej! To polityk, który kieruje największą na świecie stacją gazu i ropy przy pomocy ok. 118 oligarchów, z którymi wspólnie wysysa dla siebie bogactwa naturalne swoich obywateli (wart jest ok. 200 mld dolarów). Największy obszarowo kraj świata obdarzonymi niezmierzonymi bogactwami sprzedaje swoim obywatelom kit propagandowy o wielkości Rosji, zamiast uczynić ich zasobnymi bogatymi ludźmi.

Imperialne wizje Putina

Neurotyczny Putin przypomina mi w nieco innej skali lokalną kalifornijską historię Sary Winchester, wdowy dziedzica fortuny Olivera Winchestera. Ta niepokąźna kobieta po stracie męża i dziecka przeniosła się do Kalifornii, aby rozpocząć nigdy niekończącą się budowę i rozbudowę domu. Dziś popularnej atrakcji turystycznej zwanej "Winchester Mystery House" mieszczącej się w San Jose, na południu od San Francisco. Sara nie mogąc zaznać spokoju wpadła w obłąd rozbudowania domu wierząc, że w ten sposób uniknie zemsty duchów ofiar zastrzelonych ze słynnej broni Winchester. A rozbudowywała swój ogromny dom w sposób maniakałny, np. projektując schody prowadzące do sufitu, do ścian, czy ślepe drzwi i okna i inne zaskakujące architektoniczne pomysły mające zmylić prześladowające ją duchy.

Jednym z takich „złych” duchów Putina jest wpajający mu wizję wielkiej Rosji imperialny nadworny ideolog Aleksander Dugin. To on widzi w Putinie Iwana Groźnego, Piotra I-go (a może nawet Katarzynę?), czy Stalina, czarując go smażonymi na imperialnej patelni koncepcjami Rosji okraszonej prawosławiem i pansławizmem od Władywostoku do Lizbony. Ostatnim tego typu „wizjonerem” pragnącym zbudować podobne imperium obejmujące Eurazję, którego naród również zasługiwał na wielką rolę w historii i geografii był nieboszczyk Adolf Hitler. Jemu również wydawało się to możliwe po łatwym przejęciu Austrii i Czechosłowacji, a sprzymierzając się ze Stalinem miał nadzieje na uniknięcie wielkiej wojny, na wojnę lokalną z Polską. Jednak w 1939 r. samotnie walcząca z Niemcami Polska otrzymała od Sowieckiej Rosji nóż w plecy, natomiast w 2022 r. walcząca Ukraina otrzymuje rosnącą pomoc militarną, humanitarną i finansową.

Za zbrodnie odpowiada agresor

Kiedy rozpoczyna się wojna, jej plany ze sztabów generalnych przejmowane są przez boga wojny i walczące strony wtedy znajdują się na jego łasce i niełasce. Dlatego dziś za zbrodnie popełniane podczas tej wojny na Ukrainie odpowiada inicjator agresji, czyli Putin. Czytałem opracowanie, którego autor sugeruje, że rosyjska inwazja logistycznie i militarnie została dobrze przygotowana od południa i wschodu, jednak w ostatniej chwili prawdopodobnie Putin wielkopańsko zaproponował uderzenie z północy również na Kijów. Stąd pewien chaos i niezbyt dopracowane plany logistyczne i taktyczne na tym kierunku działań. Przypomina to interwencję Hitlera i szkodliwy przestój oraz odjęcie sił z grupy armii „Środek” z kierunku na Moskwę i dodanie ich na kierunki Kaukaz i Leningrad.

Często zaskakuje mnie u ludzi bardzo popularne myślenie „zero-jedynkowe”. Drażnią mnie czasem moi amerykańscy rozmówcy, kiedy sugerują, że jeśli Polacy nie „lubili” komunistycznej

Rosji, to w takim razie lubili III Rzeszę Hitlera. Muszę im tłumaczyć, że świat jest o wiele bardziej skomplikowany, bywają przypadki, że nie ma dobrego wyjścia i alternatywą dla jednego zła jest drugie zło, albo trudny wybór trzeciej drogi. Swoją drogą to kiedy Rosja Sowiecka zdradziła ideę światowej rewolucji, zachodni kapitał pomógł Hitlerowi odbudować ekonomicznie Niemcy, które miały być przeciwwagą dla komunizmu w jednym kraju, Rosji Sowieckiej. Przypomina to w nieco odwróconym układzie ekonomiczną pomoc Rosji przez dzisiejsze Niemcy tyle, że owocem tej współpracy niemiecko rosyjskiej tym razem nie jest tylko rozbiór Polski, ale stworzenie EuroAzjatyckiego imperium od Władywostoku do Lizbony.

Fałszywa nadzieja konserwatystów

Jak wiemy, często punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Jeśli ktoś siedzi po uszy w oparach putinowskiej propagandy to rozumuje, że Putin tylko się broni i jest bezlitośnie atakowany przez NWO, przez globalistyczną opcję Klausa Schwaba, Rockefellerów i Sorosa, którzy na Ukrainie urządzili sobie zasobny grajdołek, zbliżając się do Rosji jak ongiś niesławny kornik drukarz do Puszczy Białowieskiej.

W Partii Republikańskiej w USA istnieje skrzydło sympatyzujące z „ostatnim konserwatywnym, chrześcijańskim bastionem” w EurAzji, czyli z Rosją Putina. Należą do niego przywiązani do konstytucyjnych wolności republikańscy konserwatyści zaniepokojeni radykalnymi zmianami w edukacji, propagandzie medialnej i kulturze masowej bezpardonowo narzucanymi społeczeństwu przez globalistyczną ultralewicę. W tej koalicji obronnej są i po części chrześcijanie, których duchowym liderem jest oczywiście nie lewicowy papież Franciszek, ale konserwatywny arcybiskup Vigano.

Wiemy, że architekci NWO spenetrowali i zaprogramowali wielu liderów państw, którzy biorą teraz czynny udział w przygotowaniu warunków do Wielkiego Resetu. Do nich można

zaliczyć m.in. premiera Kanady Trudeau, prezydenta USA Bidena, prezydenta Francji Macrona i większość przywódców państw UE.

Konserwatyści amerykańscy dla których święte są prawa i wolności jednostki jednocześnie sympatyzują z Putinem, któremu bardzo daleko do tolerowania tychże wartości niemożliwych przecież do zastosowania w systemie dyktatorskim. Więc gdybym nie był Polakiem to mógłbym sobie pewnie pozwolić na podobną naiwność moich amerykańskich kolegów. Dla Polaków dyktatorski system Putina nie jest jakąś tajemnicą, wiemy jakie „wartości” mu przyświecają i do jakich celów on dąży.

Wojna o Polskę

Polska u boku silnej głodnej imperialnej pozycji Rosji opartej na niemieckim głodzie surowcowym i niemieckiej technologii, nie ma szans na istnienie. Dlatego dzisiejsza wojna na Ukrainie pośrednio toczona jest i w imieniu bezpiecznej Polski, dlatego Polacy dobrze znając potworności wojny tak ofiarnie pomagają ukraińskim uchodźcom. Choć boli nas, że prezydent Żeleński, podobnie jak jego poprzednicy, nie przeprosił Polaków za okrucieństwa wobec Narodu Polskiego w czasie II wojny światowej i dalej Ukraina blokuje ekshumację zamordowanych Polaków na Wołyniu i w jego okolicach.

Ukraińcy dziś wykazują się odwagą na polu walki z rosyjską agresją. Oczekujemy, że z podobną odwagą niedługo będą w stanie spojrzeć na rzeź wołyńską i poprosić Naród Polski o przebaczenie za szalone decyzje ówczesnych ukraińskich liderów.

W pewnym sensie oglądamy kolejną wojnę zastępczą między Rosją, a USA, tym razem na terytorium Ukrainy. Aby nie przedłużać dodam jedynie, że wojna na Ukrainie służy politykom na całym świecie do przykrycia własnych przekrętów, problemów i nadużyć. W USA skorumpowany prezydent Biden (vide choćby laptop Huntera) za rosnącą szybko inflacją, gwałtownie rosnące zadłużenie, rosnące ceny benzyny, ceny artykułów

żywnościowych, wini oczywiście Putina...

Nie śpi też licho wśród architektów NW0, dla których każdy większy kryzys, pandemia, czy wojna jest okazją do ograniczenia naszych praw obywatelskich, zubożenia nas i pchnięcia nas w kierunku cyfrowego totalitaryzmu...

Autorstwo: Jacek K. Matysiak

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)